

Nauczycielu – gdzie mieszkaś?

Każdy z nas ma swój adres – stałe miejsce zamieszkania. Choć nie zawsze można nas tam znaleźć. Bo jesteśmy w pracy, bo wyszliśmy na zakupy, wyjechaliśmy na wakacje, albo karetka zabrała nas do szpitala. Adres zawsze ten sam, ale miejsce przebywania bywa zmienne. Dzisiaj uczniowie pytają Pana Jezusa o Jego adres, o Jego miejsce zamieszkania: *Nauczycielu – gdzie mieszkaś?* Ewangelia nie opisuje szczegółowo miejsca zamieszkania Pana Jezusa. Owszem, czytamy, że: *Poszli i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej.* Na pewno nie była to ani jaskinia w skale, ani willa, ani przenośny namiot. Dowiadujemy się natomiast, że uczniowie zobaczyli gdzie mieszka Pan Jezus, nawet to, że *tego dnia pozostali u Niego.* Co więcej, było to dla nich tak ważne, że nawet odnotowali godzinę, w której się to stało: *A było to około godziny dziesiątej.* Bo każda chwila doświadczenia obecności i bliskości Pana Boga jest godna odnotowania. Jest na wagę życia i całej wieczności. Są ludzie, którzy spotkali Boga w więzieniu, inni spotkali Go w szpitalu, spotykamy Go w sakramentach świętych, w Komunii Świętej, w darze przebaczenia, w narodzinach dziecka. Wszystko to potrafimy szczegółowo opisać, nawet podać dokładny czas tego spotkania. W ten sam sposób możemy odczytywać doświadczenie uczniów z dzisiejszej Ewangelii. Oni spotkali Boga w osobie Pana Jezusa, On sam jest mieszkaniem Boga żywego i niewidzialnego. *Te Deum laudamus!* [prob.]